Nr. 11 Lwów, dnia 1-go listopada 1928. Rok V.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Tarnowskiego 79.
Adres Administracji: Plac Św. Ducha L. 1. (Kasa Skarbowa I)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Na listach i wszelkich pismach, adresowanych bądź to do Towarzystwa Małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych, bądź też do Redakcji „Głosu Urzędniczego“, należy umieścić pod miejscem przeznaczenia „Lwów“ dopisek: **Kasa Skarbowa I, plac Św. Ducha L. 1.**

Redakcja „Głosu Urzędniczego“.

W wielką rocznicę!

W dzień rocznicy dziesięciolecia Niepodległości, kiedy wszystkie dzwony w Polsce rozkołyszą się dziękczynnem *Te Deum* za spełnione sny pokoleń, kiedy z piersi miljonów polskich obywateli popłynie przed tron Pański korne błaganie: „Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie“! pospieszy Naród pochylić czoło w hołdzie dla Czynu, którego pamięć czcić będą wszystkie pokolenia, jak długo serce uderzać będzie w polskiej piersi.

Twórcą tego Czynu, personifikacją idei walki zbrojnej o niepodległość w latach ucisku zaborców, jej bojownikiem od lat najmłodszych jest Mąż spiżowy, wielki Więzień stanu krzyżackiej twierdzy, zwycięski Wódz w śmiertelnych zapasach narodu z zalewem wschodniego najazdu, organizator polskiej siły zbrojnej i niestrudzony budowniczy teraźniejszej i przyszłej Polski, jej pierwszy Marszałek Józef Piłsudski!

Jak nieodłączną jest pamięć wielkich wydarzeń historycznych w dziejach narodów i świata, od pamięci o zasługach wielkich mężów, którzy tych dzieł dokonali, tak nieodłączną jest cześć dla wiekopomnych zasług twórcy Czynu legjonowego i budowniczego podstaw Wolnej i Zjednoczonej Ojczyzny, od pamięci jednego z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach naszego narodu.

Zbytecznem byłoby usiłować dziś po dziesięciu latach niepodległości, za którą walczył pierwszy jej bojownik w latach ucisku, którą obronił przed nawałą dziczy, nad którą czuwa obecnie i stara się z wszystkich sił utrwalić ją dla Państwa na przyszłe wieki, dorzucić jakiś listek do wieńca wawrzynów, lub wpleść jakiś promyk, w otok aureoli dokoła postaci, czczonego przez cały Naród swego Wodza duchowego. Współczesność polska wykazała już czem dla niej jest pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Wielkość Jego genjuszu i znaczenie dla dziejów Polski i narodów innych, oceniać będą dziejopisarze przyszłych pokoleń z odległości perspektywy dziejowej, jeszcze w ciągu wielu przyszłych stuleci.

Współczesne pokolenie może się czuć dumne i szczęśliwe, że z pośród niego wzrósł Mąż, którego imię wymawiać będą po wieki z czcią usta polskie, ile razy rozlegnie się dźwięk słowa tak duszy polskiej drogiego:

Niepodległość!

Zacichły surmy bojowe i rozgwar pól bitewnych, zieloną runią porosły szlaki, którymi wiódł Wódz swych żołnierzy na bój i okryły się już darnią wielokrotnie kurhany bohaterów, którzy krew ofiarną złożyli na ołtarzu sprawy za Niepodległość. Zabliźniły się rany zadane krajowi przez najeźdców, zgasły zarzewia niesnasek domowych, życie codzienne przywdziało szatę szarzyzny.

Lecz pozostała pamięć czynów wielkich, nieśmiertelnych, cześć dla bohaterów żyjących śród Narodu i tych, którzy już odeszli, ale którzy żyć będą w pamięci Narodu, jak długo w starych słowiańskich sadybach, rozbrzmiewać będzie polska mowa. Cześć przeto bohaterom poległym, w dniu rocznicy tych wiekopomnych wydarzeń!

Pozostała praca cicha, wytężająca, mrówcza, praca ideowa nad utrwaleniem Niepodległości, nad zrównaniem się w kroku z rozwojem i postępem narodów, które nigdy nie zaznały jarzma niewoli.

Do tej pracy staje cały Naród, cała społeczność polska, by stworzyć źródła dobrobytu, bez którego niema niezawisłości. Tylko ta praca wszystkich, każdego przy swym codziennym warsztacie i w zakresie swego zawodu, zapewnić może Państwu należne znaczenie i miejsce śród narodów świata, które wskrzeszone nasze Państwo, w rozwoju znacznie wyprzedziły.

Wymaga ona równej ofiarności jak trud bojowy, bo warunki jej uciążliwe, bo dla zrównania kroku z pracą innych narodów potrzeba wyścigu wysiłków.

Do tego wyścigu pracy wzywa nas duchowy Wódz Narodu. Ona bowiem ma utrwalić podwaliny spojone cementem krwi i żelaza. W pracy tej już od lat dziesiątka bierze ofiarnie udział ogół pracowników państwowych, wpatrzony w wielki Czyn, w dzieło wielkiego Budowniczego, przejęty idejami twórczymi jego Twórcy. Nie ostatnie miejsce w tych wysiłkach zajmuje ogół urzędników skarbowych, których ofiarny trud przyczynia się walnie do uporządkowania i ugruntowania finansowych podstaw Państwa. Na tych filarach opiera się bowiem rusztowanie ekonomicznego gospodarstwa państwowego, rozwój jego urządzeń i jego bezpieczeństwa. Praca to odpowiedzialna, żmudna, wywołująca niechęć do jej wykonawców, zużywająca siły i niedoceniana. Usiłuje w niej wytrwać polski urzędnik skarbowy nie dla samego bytu, lecz przedewszystkiem z pobudek ideowych, w poczuciu patrjotyzmu, pomny na czyn pierwszych pionierów idei niepodległościowej, o chłodzie i niedostatku wyrębujących pod okiem Wodza na polach bitew, niepodległość Ojczyzny.

Więc kiedy wielki Zew mobilizuje dziś do wyścigu pracy wszelkie stany w Państwie, kiedy przemysłowiec czy ziemianin, robotnik czy inteligent, drobny rolnik czy magnat, rzemieślnik czy kupiec, powezmą w rocznicę dziesięciolecia solenne postanowienie wytrwania w tym wyścigu pracy do ostatniej rozgrywki, niebraknie w ich pierwszym rzędzie pracowników państwowych, przynoszących w hołdzie wielkim obywatelom Państwa wią-

zankę ślubowań wierności wielkim ideom i wytrwałości w ofiarnej pracy, dla jego rozkwitu i potęgi. Ufni, iż nadejdzie czas kiedy ofiarność tą sprawiedliwie oceni społeczeństwo, dalecy od myśli wysuwania w tej uroczystej chwili zasług własnych, gotowi zawsze iść za wskazaniami wielkich obywateli Państwa, wznoszą urzędnicy skarbowi okrzyk, który znajdzie radosny odzew w całem polskiem społeczeństwie:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Jej dostojny Przedstawiciel Prezydent Ignacy Mościcki!

Pierwszy Marszałek Polski, Wódz i Bohater narodowy Józef Piłsudski!

Niepodległość Polski!

Niech żyją! Niech żyją! Niech żyją!

Redakcja „Głosu Urzędniczego".

Interes grupy czy ogółu?

Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że walka na dwa fronty t. j. o specjalne wynagrodzenie i o przeszeregowanie jest zupełnie **beznadziejna**, zaś poświęcenie przeszeregowania, należącego się nam ustawowo i dającego trwałe korzyści, zapewnione nam także po przejściu w stan spoczynku, dla specjalnego wynagrodzenia, którego uzyskanie jest prawie wykluczone, godzi **w najżywotniejszy interes urzędników skarbowych,** zwłaszcza małopolskich.

Głos Urzędniczy Nr. 8, str. 4.

*

„Nie możemy bez goryczy powtórzyć wniosku *Głosu Urzędniczego* postulat ogólny zaprzepaścić dla postulatu ograniczonego, dla postulatu którego zrealizowanie zadowolni tylko część i to nieznaczną urzędników skarbowych. Oczywiście, mając przyrzeczenie Pana Ministra o rozpatrzenie **sprawy przeszeregowania** — starać się będziemy o zrealizowanie i tego postulatu. **Ale interesu ogółu nie poświęcimy nigdy dla interesu grupy".**

Pracownik Nr. 20 i *Czasopismo Skarbowe* Nr. 8—9 sierpień, wrzesień 1928.

*

„Przechodząc następnie do spraw ściśle obchodzących ogół skarbowców, Pan Minister Skarbu oświadczył Delegacji:

„że podziela stanowisko Zarządu Centralnego S. U. S. co do specjalnego uposażenia urzędników skarbowych, jednak z pewnych względów zasadniczych urzeczywistnienie wysuniętego postulatu napotyka na razie na zbyt wielkie trudności.

Zrozumiałe w tej sprawie stanowisko S. U. S. przyczynićby się mogło **obecnie do polepszenia bytu pewnego przynajmniej odłamu pracowników państwowych, a w tem i skarbowych.**

Czasopismo Skarbowe Nr. 8—9 sierpień, wrzesień 1928 Nr. 8—9. Sprawozdanie z Delegacji Zarządu Centralnego S. U. S. u Pana Ministra Skarbu.

W jednem z pism urzędniczych wychodzących w Warszawie, ukazał się 26 sierpnia b. r. artykuł p. t. „Akcja skarbowców o poprawę bytu w świetle prawdy", w którem podniesiono szereg zarzutów przeciw naszej organizacji jako przestarzałej i ograniczającej się do zbyt skromnego programu, instancjonowania w sprawach personalnych członków. Zarzuty te pozostawiamy ocenie naszych członków. Między innymi został tam podniesiony zarzut, wysuwania przez organizację małopolskich urzędników rach.-kas., własnych postulatów, jak np. zaszeregowania, będącego zdaniem autora postulatem grupowym, dla którego nie można poświęcać postulatu ogólnego t. j. sprawy specjalnego wynagrodzenia dla urzędników skarbowych.

Ponieważ artykuł ten został przedrukowany przez „Czasopismo Skarbowe" Nr. 8—9 organ Zarządu Centralnego S. U. S. w Warszawie i może uchodzić za aprobowany przez Zarząd Centralny poważnej organizacji skarbowców, która przyjmuje w ten sposób na siebie odpowiedzialność za całokształt akcji w sprawie ogółu urzędników skarbowych, nie możemy pozostawić zarzutu tego bez wyjaśnienia.

W *Głosie Urzędniczym* Nr. 8, str. 7, pojawił się artykuł „Wiele hałasu o nic", w którym autor zapatrujący się sceptycznie na akcję w sprawie wyjednania specjalnego wynagrodzenia dla urzędników skarbowych wyraża obawę, że „poświęcenie sprawy przeszeregowania należącego się nam ustawowo, dla wysuniętego przez S. U. S. postulatu specjalnego wynagrodzenia urzędników skarbowych, którego uzyskanie jest prawie wykluczone, godzi w najżywotniejszy interes urzędników skarbowych, zwłaszcza małopolskich". To oświadczenie podyktowane przez pewną dozę krytycyzmu i rzetelną troskę o byt własny, wywołało ostry atak, na całą organizację urzędników rach.-kasowych.

„Interesu ogółu niepoświęcimy nigdy dla interesu grupy" oświadcza na to autor artykułu w „Pracowniku". A dalej: „Może zbyt obszernie zajęliśmy się artykułem *Głosu Urzędniczego*, ale zrobiliśmy to nie z tego powodu, abyśmy jego znaczenie przeceniali, lecz dlatego, że należało podkreślić i napiętnować tak zgubne dla ruchu pracowniczego tendencje do poświęcenia sprawy ogółu skarbowców dla interesów jednostek".

W odpowiedzi p. Ministra Skarbu udzielonej delegacji S. U. S. dnia 18 września 1928, co do postulatu specjalnie wyższego wynagrodzenia dla urzędników skarbowych, mieści się już właściwie uzasadnienie obaw autora artykułu „Wiele hałasu o nic" co do losu tego postulatu. Jeżeli mógłby być jaki zarzut uczyniony autorowi tego artykułu, (w żadnym jednak wypadku organizacji urzędników rachunkowo kasowych), to chyba ten, że artykuł pisany był żółcią, nie atramentem, oraz że najwięcej tej żółci skupiło się w tytule artykułu.

W niczem to jednak nie zmienia głównego sensu artykułu, który wskazuje na realne korzyści dla ogółu urzędników skarbowych, gdyby zdołano wywalczyć realizację postulatu przeszeregowania urzędników skarbowych, który to postulat powinien być forsowany przed innymi koncepcjami polepszenia bytu skarbowców.

Ponieważ tylko zarzut czyniony organizacji małopolskich urzędników rach.-kasowych, że wysuwa własne postulaty grupowe, które niemogą zadowolić ogółu urzędników skarbowych, posiada zasadnicze znaczenie dla polemiki w kwestji ogół skarbowców obchodzącej, ograniczymy się do odparcia tego jednego zarzutu, przez wyjaśnienie, czy postulat zaszeregowania posiada znaczenie dla ogółu skarbowców, czy tylko dla grupy i to tylko małopolskiej?

Wychodzimy z założenia, że o wartości postulatu i jego znaczeniu dla ogółu nie decyduje okoliczność, czy podnosi go organizacja o charakterze zrzeszenia ogólnego, czy uważana za grupową, jak i ta okoliczność, czy realizacja tego postulatu zadowoliłaby tylko pewną i to nieznaczną ilość urzędników skarbowych.

Gdybyśmy mieli zająć inne stanowisko, wypadałoby zadać pytanie, czy postulat specjalnego wyższego wynagrodzenia urzędników skarbowych w tej koncepcji w jakiej to specjalne wynagrodzenie zostało zaproponowane, można uważać za interes ogółu urzędników skarbowych, czy odwrotnie, tylko za interes grupy? Czy realizacja postulatu specjalnego wyższego wynagrodzenia dla skarbowców, zadowoliłaby ogół urzędników skarbowych, czy tylko część i to bardzo nieznaczną?

Mimo, że koncepcja postulatu specjalnego wyższego wynagrodzenia skarbowców w przedstawionej na wiecach formie nie wywoływała entuzjazmu urzędników skarbowych na niekierowniczych stanowiskach, mimo że realizacja jego przyniosłaby tylko bardzo nieznacznej grupie urzędników skarbowych realne korzyści, uważamy postulat ten, za posiadający znaczenie dla ogółu, nie dlatego, że został podniesiony przez organizację łączącą w sobie grupy i kategorje urzędników skarbowych, lecz w imię solidarności, która wymaga uznania i poparcia każdego postulatu zmierzającego do poprawy bytu urzędnika państwowego.

Solidarność organizacyjna i urzędnicza nie może jednak być posunięta tak daleko, by dla niej wyrzekać się prawa rozpatrywania krytycznego postulatów, które mogą decydować o losie i bycie urzędnika skarbowego lub zmuszać do porzucania postulatu zawierającego inną koncepcję polepszenia bytu pracownika skarbowego.

Naczem właściwie polegała koncepcja polepszenia bytu pracownika skarbowego proponowanego w programie specjalnego wyższego wynagrodzenia urzędników skarbowych?

W pierwszej linji na żądaniu stałych dodatków funkcyjnych dla urzędników skarbowych na stanowiskach kierowniczych lub za takie uznanych wyższych, od pewnego stopnia służbowego w górę. Reszta urzędników skarbowych na niekierowniczych stanowiskach miałaby jako specjalne wyższe wynagrodzenie, otrzymywać półroczne remuneracje z funduszu za godziny nadliczbowe. Remuneracje te byłyby zwiększone, o kwoty przeznaczone na ten cel z innych gałęzi służby skarbowej (monopol) tudzież z powodu zwolnienia kwot udzielanych obecnie z tego funduszu jako wynagrodzenie kwartalne urzędnikom na kierowniczych stanowiskach.

Jeżeli się zważy, że fundusz ten wynosi wogóle 1,800.000 zł rocznie, że po złączeniu go nawet z funduszami na ten cel przeznaczonymi z innych gałęzi służby skarbowej (monopol) kwoty przeznaczone dla 95% urzędników na niekierowniczych stanowiskach, wypłacane półrocznie, nie mogłyby być tak znaczne, by stanowić równoważnik za dodatki funkcyjne dla stanowisk kierowniczych, że forma taka nie mogłaby być uważana za specjalne wynagrodzenie wnoszące rzeczywiście polepszenie bytu dla urzędników na stanowiskach niekierowniczych, to będziemy zmuszeni niepodzielać optymizmu, iż spełnienie tego postulatu zadowoliłoby ogół urzędników skarbowych.

Uznajemy w całej pełni potrzebę a nawet konieczność wyrównania różnic o uposażeniu urzędników skarbowych, w stosunku do innych gałęzi służby państwowej, co przez specjalne wynagrodzenie urzędników skarbowych na wzór uposażeń w P. K. O. lub w kolejnictwie, dałoby się osiągnąć, lecz co do tej koncepcji, pozostają pewne zastrzeżenia wśród urzędników skarbowych, budzi ona bowiem wątpliwość w pożyteczność jej dla ogółu urzędników skarbowych.

Sprawa dodatków funkcyjnych dla urzędników na kierowniczych stanowiskach jest sprawą ogólną mającą znaczenie dla ogólnej sprawy urzędniczej nietylko w skarbowości. Jest jednak związaną „iunctim" z ogólną, regulacją uposażenia dla wszyst-

kich urzędników i na niekierowniczych stanowiskach. W tym też sensie rozumiemy odpowiedź udzieloną Delegacji, „że zrozumiałe w tej sprawie stanowisko S. U. S. przyczyniłby się obecnie mogło do polepszenia bytu pewnego przynajmniej odłamu pracowników państwowych, a w tem i skarbowych". A zaszeregowanie przewidziane w art. 19 ustawy o państwowej służbie cywilnej?

Postulat ten podnosi uprawnienia urzędnika państwowego do zaliczenia go na podstawie przesłużonej ogólnej ilości lat służby, do odpowiednio wyższego stopnia służbowego, a tem samem i uposażenia. Jakkolwiek został on wysunięty przez grupę małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych resortu skarbowego już w roku 1924, nie można go nazwać grupowym, lub ograniczonym do pewnej tylko ilości urzędników skarbowych, gdyż znajduje się w programie wszystkich związków urzędniczych, co samo już przemawia za jego charakterem, mającem znaczenie dla ogółu urzędników państwowych, a więc i skarbowych.

Przemawia za tem również jego tytuł prawny znajdujący oparcie w postanowieniach artykułu 19 ustawy o państw. służbie cywilnej, gdyż ustawodawca nie kierował się interesem grupy lub jednostek, a zwłaszcza grupy urzędników rachunkowo-kasowych z Małopolski.

Postulat posiada zatem znaczenie dla ogółu urzędników państwowych, a w tem i skarbowych i jest rzeczą podrzędną, że podnosi go organizacja urzędników rach.-kasowych. Jako taki przedstawia interes dla ogółu, nie zaś grupy i niewymaga poświęcania dla niego interesu ogółu, gdyż sam w sobie ten interes przedstawia.

Że postulat ten posiada znaczenie dla ogółu urzędników państwowych, a w tem i ogółu skarbowców, stwierdzają wyniki zabiegów o jego realizację przez organizacje funkcjonarjuszy kolei państwowych, urzędników poczt i telegr., w skarbowości zaś przez Związek Niższych Funkcjonarjuszy, które to zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Jest rzeczą podrzędniejszego znaczenia, czy zrealizowanie tego postulatu zadowoliłoby wszystkich urzędników skarbowych doraźnie, gdyż to nie rozstrzyga o jego charakterze ogólnym czy grupowym.

Istnieją wszelkie podstawy do przypuszczeń, że realizacja tego postulatu zadowoliłaby większą ilość pracowników skarbowych od realizacji postulatu specjalnie wyższego wynagrodzenia w omawianej koncepcji, zaczem przemawia wynik zaszeregowania przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów funkcjonarjuszy swego resortu, wyrażający się w cyfrze 14.400 zaszeregowanych na terenie całego Państwa. Cyfra ta świadczy wymownie przeciw twierdzeniu, jakoby zaszeregowanie było interesem grupy wogóle, w szczególności zaś małopolskiej.

Że realizacja postulatu przyniosłaby może korzyści stosunkowo liczniejszej ilości urzędników skarbowych w Małopolsce, a w tem znowu urzędnikom rach.-kasowym, nie nadaje to mu zabarwienia lokalnego, terytorjalnego czy regionalnego.

Co zaś przemawia za wysunięciem postulatu zaszeregowania, na czoło programu akcji o polepszenie bytu specjalnie urzędników skarbowych?

Realizacja postulatu jako opartego na postanowieniach ustawy o państwowej służbie cywilnej przedstawia mniejsze trudności do pokonania gdyż:

Nie wymaga uchwały ciała ustawodawczego, ani szukania nowych źródeł pokrycia, ponieważ w całości zależną jest od zgody Pana Ministra Skarbu, a wydatek z tego tytułu nie obciążyłby Skarbu Państwa w sposób zagrażający równowadze budżetu, a nawet przyjąć można nie zasługiwałby na specjalne uzasadnienie.

Kwoty z tego tytułu przypadłe zaszeregowanym urzędnikom skarbowym zwłaszcza w Małopolsce, gdzie z powodu znacznej ilości przesłużonych lat urzędnicy pobierają przeważnie uposażenie stopnia służbowego, do którego zostaliby zaszeregowani, stanowiłyby tylko nieznaczne różnice między uposażeniem obecnie pobieranem, a takimże po zaszeregowaniu w granicach jednego lub dwu szczebli. Korzyści te byłyby natomiast o wartości stałej, w sumie policzalnej do zaopatrzenia emerytalnego i tu głównie występuje znaczenie tego postulatu.

Dla braku dat statystycznych i nieustalenia dotąd warunków zaszeregowania nie można wykazać cyfrą, jak wielką ilość pracowników ono by objęło i jaki spowodowałoby wydatek. Zaznaczymy tylko, że ilość zaszeregowanych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów na terenie całego Państwa 14.400 jest znaczniejszą od ogólnej ilości funkcjonarjuszy skarbowych, oraz że skarbowi funkcjonarjusze niżsi zostali już odpowiednio zaszeregowani.

Gdyby jednak z tytułu zaszeregowania urzędników skarbowych urósł nawet wydatek na uposażenia w budżecie Ministerstwa Skarbu, to jak wspomniano nie byłby on tak poważny by wymagał osobnego źródła pokrycia. To też strona finansowa nie przedstawia zbytnich trudności, czego dowodem, iż nie była przeszkodą do realizacji tego postulatu przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Nie ulega wątpliwości, że postulat zaszeregowania wymaga użycia całego wpływu organizacji skarbowej jaką jest S. U. S. w Warszawie, a przedewszystkiem przekonania o znaczeniu i wartości postulatu dla ogółu urzędników skarbowych, bez czego trudno mu wróżyć powodzenie.

Traktowanie go pod kątem interesu grupy, a nadto małopolskiej, bez przekonania, które stanowi w połowie o powodzeniu każdej sprawy naraża go na zwichnięcie, utrąca zaś możność wystąpienia z nim przez Związki grupowe czy terytorjalne, gdyż te nie mają warunków do zastępstwa interesu ogólnego. Naszem zdaniem ta okoliczność, że uzyskanie realizacji postulatu zaszeregowania zadowoliłoby tylko część urzędników skarbowych nie odbiera mu znaczenia, które wysuwa go na czoło programu akcji o poprawę bytu urzędnika, jak i inna okoliczność, iż dla urzędników skarbowych, którzy w korzystnych warunkach awansowych osiągnęli już maksimum tego co mogli osiągnąć, nie przedstawia doraźnych korzyści.

Istnieją wszelkie podstawy do przypuszczeń, że realizacja postulatu zaszeregowania zadowoliłaby większą ilość urzędników skarbowych od ilości zadowolonych z realizacji postulatu o wyższem specjalnem wynagrodzeniu urzędników skarbowych, jakkolwiek zaszeregowanie również objęłoby tylko niektórych urzędników skarbowych, na wszelki jednak wypadek tych, którym się należy.

Czy postulat zaszeregowania, wymaga poświęcenia mu postulatu o specjalnie wyższem wynagrodzeniu urzędników skarbowych?

Sądzimy, że nie.

Postulat ten opiera się na zupełnie innym tytule prawnym i wypływa z innego uzasadnienia.

Zabiegom o wyjednanie specjalnego uposażenia dla pracowników skarbowych z powodu ich wyjątkowo trudnych warunków pracy, nie mogą stać na przeszkodzie zabiegi o wykorzystanie uprawnień wynikających z ustawy.

Tylko z drobnych sukcesów składa się wielki sukces, a w interesie odniesienia wielkiego sukcesu nie można lekceważyć drobniejszych w rodzaju, za jakie byłoby tym uważane przeprowadzenie postulatu o zaszeregowaniu.

My jednak pozwolimy sobie stwierdzić, że przeprowadzenie pomyślne postulatu zaszeregowania byłoby walnym sukcesem S. U. S., który odpowiadałby znaczeniem i doniosłością, wielkości i znaczeniu organizacji, chodzi tylko o ocenienie go objektywne i poświęcenie mu tych wysiłków na jakie zasługuje.

Sądzimy też, że jakkolwiek popierany najusilniej tylko przez grupę małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych, wywalczy sobie już wkrótce zrozumienie u ogółu urzędników skarbowych poparcie i uznanie go za postulat ogólny, które wysuną go na czoło programu walki o lepsze warunki bytu urzędnika skarbowego.

Przemawia bowiem za nim przedewszystkiem jego realna wartość dla ogółu, dotąd niestety zapoznana.

St. M.

Sprawozdanie z Delegacji i Zjazdu przewodniczących Stowarzyszeń

urzędników rachunkowo-kasowych w Warszawie.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Urzędników rachunkowo-kasowych na okręg wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu, udała się dnia 21 października 1928 r. do Warszawy, Delegacja naszego Towarzystwa w osobach kol. prezesa Nowakowskiego i członka wydziału kol. Maciszewskiego. Z ramienia Stowarzyszenia w Poznaniu przybyli prezes Packań i wiceprezes kol. Prociński, imieniem Sekcji w Krakowie kol. Ściborowski sekretarz sekcji. Koledzy z Izby Wielkopolskiej reprezentowali również opinję kolegów z okręgu Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Po skonstatowaniu, że Delegacja wspólna przedstawia w powyższym składzie opinję kolegów z czteru Izb Skarbowych, a to Lwowa, Poznania, Krakowa i Grudziądza, zatem niemal połowy wszystkich Kas i Urzędów Skarbowych pod. i opłat w Polsce, udała się Delegacja do p. prezesa Sekcji urzędników rachunkowo-kasowych w S. U. S. w Warszawie p. Wójcickiego z prośbą, o poinformowanie w jakiem stadjum znajdują się prace Komisji reorganizacyjnej do opracowania zmian w rozporządzeniu p. Ministra Skarbu z 20-go czerwca 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 588 a to ze względu na zbliżanie się terminu, w którym ustaje moc rozporządzenia odraczającego na rok jego realizację.

Pan przewodniczący Sekcji S. U. S. udzielił Delegacji wyczerpujących wyjaśnień co do składu Komisji powołanej do tej czynności, oraz co do stadjum sprawy, która dotąd definitywnie nie została zadecydowana, jednak decyzji można oczekiwać już może w najbliższych dniach.

Jawienie się Delegacji wspólnej okazało się jak najbardziej w porę, zwłaszcza iż co do kwestji przydzielenia egzekucji do Kas Skarbowych, decyzja pozostawała w zawieszeniu.

Z wyjaśnień p. prezesa Wójcickiego, odniosła Delegacja wrażenie, że S. U. S. przez swoją Sekcję, kierując się przedewszystkiem dobrem służby, uczyniło wszystko co było w jego mocy, by pogodzić interes służby z interesem urzędników rachunkowo-kasowych w Kasach Skarbowych, których rozporządzenie to krzywdziło i swojem stanowiskiem w tej sprawie zaskarbiło sobie ich wdzięczność. Najprawdopodobniej zostanie przydzielona do Kas Skarbowych tylko księgowość, której połączenie ściśle z kasowością pod jednem zwierzchnictwem, nie wymaga uzależnienia Kas Skarbowych, jak to przewidziano w §§ 74, 88, 89, 90 i 91 rozporządzenia.

Ponieważ kwestja przydziału do Kas Skarbowych czynności przymusowego ściągania danin i opłat publicznych, pozosta-

jąca w stadjum niezadecydowania ma dla rozwoju Kas w przyszłości zasadnicze znaczenie, Delegacja wspólna przed wystąpieniem z memorjałem uzasadniającym pogląd na kierunek zmian mających nastąpić w rozporządzeniu, poddała na kilkugodzinnem posiedzeniu sprawę tę wszechstronnemu rozpatrzeniu, w czasie którego zdecydowała się prosić w memorjale o pozostawienie agend egzekucyjnych w zakresie czynności Urzędów Skarbowych podatków i opłat stemplowych.

Wspólna Delegacja wygotowała memorjał podpisany przez wszystkich Delegatów Stowarzyszeń rachunkowo-kasowych, który dnia 23-go października złożyła dla Pana Ministra Skarbu do rąk osobistego sekretarza p. radcy Osińskiego.

Z kolei udała się Delegacja do p. Dyrektora Departamentu Kasowego p. Czauderny, przewodniczącego Komisji ministerjalnej powołanej do rozpatrzenia i przeprowadzenia zmian w rozporządzeniu z 20 czerwca 1927 Dz. U. Rz. P. Nr. 66, jak i do p. Naczelników Wydziału organizacyjnego p. Brzuzy i instrukcyjnego p. Szczerskiego, gdzie przedstawiła motywy memorjału i prosiła o poparcie stanowiska zajętego przez reprezentację Stowarzyszeń rachunkowo-kasowych co do powyższej sprawy. Delegacja spotkała się z życzliwem przyjęciem i odniosła wrażenie, że wyrażone przez nią poglądy i stanowisko zajęte w sprawie pozostawienia egzekucji przy Urzędach Skarbowych mogą liczyć na poparcie. Drugi egzemplarz memorjału złożony został na ręce p. naczelnika Wydziału organizacyjnego w Departamencie kasowym p. Brzuzy do użytku Komisji.

Łącznie z memorjałem w sprawie reorganizacji Kas Skarbowych, został przedłożony P. Ministrowi memorjał w sprawie poddania rewizji tabeli stanowisk z r. 1924. Przedstawiciele Stowarzyszeń urzędników rachunkowo - kasowych ze Lwowa i z Poznania, a to kol. prezes Nowakowski i kol. prezes Packań, odbyli nadto dłuższą konferencję z p. prezesem Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych p. Kozłowskim, w sprawie przemianowań kolegów nieposiadających wymaganego censusu wykształcenia do grupy III w okręgu Izby Skarbowej lwowskiej, oraz w sprawie stosunku Stowarzyszenia Urzędników rachunkowo - kasowych w Poznaniu do S. U. S.

W sprawach organizacyjnych została przez kol. przewodniczących stwierdzona wspólność interesów zawodowych kolegów na terenie wymienionych Izb Skarbowych, które wymagają istnienia dotychczasowych Stowarzyszeń urzędników rach. - kasowych przy utrzymaniu ścisłego kontaktu z S. U. S. przez jak najliczniejszy udział członków indywidualnie przynależnych do Kół S. U. S.

MEMORJAŁ

w sprawie zmiany Rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z 20 czerwca 1927 r. o organizacji i zakresie działania Izb Skarbowych i podległych izbom urzędów skarbowych.

Do

MINISTRA SKARBU

w Warszawie.

Podpisane Organizacje zawodowe urzędników rachunkowo-kasowych na terenie Izb Skarbowych, Lwowskiej, Poznańskiej, Krakowskiej i Pomorskiej, a to: Stowarzyszenia urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie, Poznaniu, Krakowie i Grudziądzu, powodując się interesem dobra służby, wnoszą z mającym wejść w życie Rozporządzeniem Pana Ministra Skarbu z d. 20 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Rzpltej Nr. 66 poz. 588) następującej treści:

MEMORJAŁ.

W § 73 wspomnianego Rozporządzenia zostało zarządzone przydzielenie ksiąg bierczych danin publicznych i wykonywanie przymusowego ściągania zaległości podatków i opłat kasom skarbowym. Podpisane Stowarzyszenia ośmielają się wyrazić pogląd, że, o ile przydzielenie ksiąg bierczych ze względu na dobro służby i wygodę interesantów jest pożądane i uzasadnione tą okolicznością, iż księgowość i kasowość nawzajem się uzupełniają, o tyle przymusowe ściąganie danin publicznych powinno pozostać w kompetencji urzędów wymiarowych, jako znających siłę, względnie wytrzymałość płatniczą opodatkowanych, zwłaszcza, że według postanowień § 62 wymienionego Rozporządzenia, naczelnikowi Urzędu Skarbowego przysługują uprawnienia, jak zezwalanie na ratalne spłaty i odraczania spłat podatków i opłat, oraz ograniczania ściągania kar za zwłokę. Ponieważ od sposobu stosowania tych uprawnień zależny jest w wysokim stopniu dodatni wynik akcji egzekucyjnej, na który Kasa Skarbowa nie mogłaby mieć decydującego wpływu, byłoby uzasadnionem, aby akcja przymusowego ściągania podatków pozostawała całkowicie w ręku Władz wymiarowych.

Wobec powyższych wywodów byłoby koniecznem skreślenie w § 73 ustępie 2-gim, zdaniu 2-giem słów „i wykonują przymusowe ściąganie zaległości podatków, oraz opłat".

Gdy w § 74 Rozporządzenia nadzór nad Kasami skarbowemi ma być wykonywany bądź to przez Izby skarbowe bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Urzędów skarbowych, ze względu na to, iż w § 73 czynności, przewidziane dla Kas Skarbowych, wymagają fachowego nadzoru, który po wyłączeniu egzekucji może sprawować tylko urzędnik rachunkowy, byłaby wskazana zmiana tegoż paragrafu następująco: „Kasy Skarbowe podlegają Izbom skarbowym bezpośrednio, które wykonują nadzór nad Kasami przez swych Delegatów".

W konsekwencji powyższego uprasza się również o skreślenie w § 77 w punkcie „ł" w wierszu 1-szym po słowie „zawiadomienie" słów: „naczelnika Urzędu Skarbowego podatków i opłat, tudzież".

Co do stosunku Kas Skarbowych do Urzędów Skarbowych byłaby wskazana zmiana § 87 w tem brzmieniu: „Kasy Skarbowe z a k ł a d a j ą i prowadzą księgi biercze podatków i opłat i przeprowadzają zmiany w tych księgach tylko na podstawie rejestrów szacunkowych, względnie spisów lub zawiadomień, udzielanych im przez Urzędy Skarbowe", a to ze względu na ujęcie i skupienie całokształtu księgowości w jednym ręku.

Ze względu na zmianę § 73 — drugi ustęp § 87 stałby się bezprzedmiotowy. W dalszej konsekwencji należałoby uchylić w całości treść § 88.

Co do ustępu ostatniego § 88 uzasadnia się uchylenie tegoż proponowaną zmianą brzmienia § 74, wedle której nadzór nad prowadzeniem ksiąg bierczych byłby powierzony Izbie skarbowej.

Również bezprzedmiotowym stałby się drugi ustęp § 89.

Postanowienia § 90 i § 91 nie są związane celowo z wprowadzeniem zmian co do kompetencji kasy skarbowej, jakie ona uzyskuje przez przejęcie księgowości. Nadzór osobisty nad personalem Kasy pod względem zachowania się w biurze i poza biurem, tudzież przestrzegania godzin urzędowych, winien być powierzony wyłącznie bezpośredniemu zwierzchnikowi, t. j. naczelnikowi Kasy Skarbowej, co wynikałoby, z obowiązków naczelnika Kasy, określonych w § 77.

Ponieważ interwencja w razie zażaleń publiczności na nieprawidłowe działanie Kasy doprowadziłaby do ujemnych następstw dla interesu służby i obniżania powagi bezpośredniego zwierzchnika wobec personelu i stron, podpisane Stowarzyszenia upraszają o zupełne uchylenie postanowień, zawartych w § 90 i ustępie 1-szym § 91.

Co do § 91 podpisane organizacje prośbę swą motywują tą okolicznością, że wydawanie opinji w opisaniach kwalifikacyjnych powinno przysługiwać tylko władzy II-giej instancji, sprawującej nadzór zawodowy. Byłoby wskazanem, ze względu na utrzymanie godności urzędników kasowych ustępowi 2-giemu § 91 nadać następujące brzmienie: „W wypadkach uzasadnionych podejrzeń o nadużycie w kasie, naczelnik Urzędu Skarbowego winien zawiadomić Izbę Skarbową".

Podpisane organizacje żywią nadzieję, że ze względu na dobro służby, które jedynie mają na celu, propozycja powyższych zmian zostanie przychylnie zadecydowaną.

Warszawa, 23 października 1928.

Towarzystwo Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie

Jan Nowakowski — prezes

Stanisław Maciszewski — Członek Wydziału

Stowarzyszenie urzędników rachunkowo-kasowych na okręg Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu

Józef Packań — prezes

Kazimierz Prociński — wiceprezes

Towarzystwo Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych Sekcja w Krakowie

Henryk Ściborski

prezes w z.

Przemianowania.

Zezwolenie na przemianowanie wymagane w myśl art. 115 ustawy o państwowej służbie cywilnej, nadeszło już z Ministerstwa Skarbu do Izby Skarbowej lwowskiej, dla urzędników nieposiadających pełnego censusu wykształcenia szkolnego. — Wszyscy niemal byli urzędnicy podatkowi obecnie rach. - kasowi zostali zaliczeni do grupy drugiej. Dekrety przemianowań wygotowuje się i w krótkim już czasie zostaną rozesłane.

W ten sposób został spełniony jeden z postulatów byłych urzędników podatkowych, obecnie rach. - kasowych wysunięty jeszcze w zaraniu organizacji administracji państwowej.

Zaznaczyliśmy, że niemal wszyscy koledzy przeszli do kategorji drugiej. Są jednak wyjątki i to bardzo bolesne. Dwudziestu jeden kolegów nie zostało zaliczonych do II lecz do III grupy z powodu braku warunków co do censusu szkolnego. Koledzy ci mieliby otrzymać tytuł adjunktów kancelaryjnych względnie naczelników kancelarji.

Jakkolwiek postanowienia w tym kierunku są zupełnie jasne, decyzja ta dotknęła bardzo boleśnie nietylko kolegów interesowanych, lecz ogół urzędników rach.-kasowych, z którym zrośli się oni od początku sprawowania swego zawodu. Decyzja ta usuwa ich bowiem z grupy kolegów, z którymi dotąd pracowali, a w znacznej ilości dotyka urzędników wypróbowanych, dzielnych, zajmujących odpowiedzialne stanowiska, które wobec zmienionych warunków musieliby opuścić. Zastąpienie ich zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych przedstawiać będzie pewne trudności, tak jak i pozostanie ich na stanowiskach z powodu zaliczenia do innej kategorji.

Pozatem urzędnicy to starsi wiekiem i latami służby, osiwiali już w wykonywanym zawodzie, którzy przez wieloletnią służbę napewne uzupełnili wszystkie braki szkolnego censusu wykształcenia, jeżeli takie kiedy istniały, wielokrotnie stojący u końca okresu służbowego, dla których odjęcie im charakteru urzędników rachunkowo - kasowych, posiadanego przez nich w ciągu wielu lat, jest upokarzające — a w końcu i krzywdzące, gdyż zamyka im drogę do uzyskania stopnia służbowego przysługującego urzędnikom II-ej kategorji.

Położenie ich uwzględniła już Izba Skarbowa lwowska, częścią samorzutnie,

częścią na prośbę ustną Delegacji Towarzystwa małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych, odnosząc się do Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem trudności i szkody dla dobra służby, związanych z wykonaniem decyzji, oraz z wnioskiem na zezwolenie przemianowania tych urzędników z tytułami drugiej kategorji.

Zajęciem takiego stanowiska zaskarbia sobie Izba Skarbowa lwowska wdzięczność ogółu urzędników rachunkowo-kasowych.

Niezależnie od akcji urzędowej wniesie Stowarzyszenie Urzędników rach.-kasowych memorjał przez S. U. S. we Lwowie w tej sprawie do Centralnego Zarządu S. U. S. w Warszawie, z prośbą o poparcie.

Zostały już poczynione pierwsze kroki w tej sprawie, oraz istnieją nadzieje na pomyślne rozwiązanie tych powikłań.

St. M.

MEMORJAŁ

w sprawie tabeli stanowisk urzędników rach.-kasowych.

Do

MINISTERSTWA SKARBU

w Warszawie.

Stowarzyszenie urzędników rach.-kasowych w licznych memorjałach odnosiły się do Ministerstwa Skarbu w sprawie pokrzywdzenia tej kategorji pracowników skarbowych w tabeli stanowisk ustanowionej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. Dz. U. Rzp. Nr. 64. poz. 631.

Podjęte jednak w tym kierunku usiłowania pozostały jak dotąd bez skutku.

W tym stanie rzeczy podpisane Stowarzyszenia zwracają się ponownie do Wysokiego Ministerstwa Skarbu z prośbą — by tabelę stanowisk, o której wyżej wspomniano, raczyło poddać rewizji.

Należyte bowiem postawienie urzędników rachunkowo-kasowych w hierarhji pracowników państwowych, wzmoże wśród nich poczucie odpowiedzialności i chęć do pracy.

Wypadnie tu podnieść z naciskiem, że należyta kontrola wszelkich obrotów pieniężnych przez organa rachunkowo-kasowe, przyczyni się znakomicie do pomniejszenia ilości różnych nadużyć, a tem samem do wzmożenia dochodów skarbowych.

Postulaty nasze streszczają się w tym kierunku, by skarbowi urzędnicy rachunkowo-kasowi mieli możność, choćby po znacznie dłuższym czasokresie, niż urzędnicy pierwszej grupy, osiągnąć wyższe kategorje płac.

Leży przedewszystkiem w interesie służby, by naczelnicy Wydziałów III-cich Izb Skarbowych zostali postawieni narówni z naczelnikami innych wydziałów pod względem wszelkich uprawnień. Ogromna odpowiedzialność — jaka cięży na naczelnikach Wydziałów III-cich wymaga, by mieli oni zagwarantowane odpowiednie stanowisko i by tak moralnie, jak i materjalnie nie odczuwali poniżenia.

Prosimy więc Ministerstwo Skarbu, by naczelnikom Wydziałów III-cich Izb Skarbowych daną była możność osiągnięcia V stopnia służbowego, a kierownikom Oddziałów przy Wydziale III-cim i naczelnikom dużych Kas Skarbowych VI stopnia służbowego.

Warszawa, 23 października 1928.

Towarzystwo Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych we Lwowie

Jan Nowakowski — prezes
Stanisław Maciszewski — sekretarz w z.

Stowarzyszenie Urzędników rachunkowo-kasowych na okręg Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu

Józef Packań *Kazimierz Prociński*

Towarzystwo Małopolskich Urzędników rachunkowo-kasowych Sekcja w Krakowie

Henryk Ściborowski
prezes w z.

Przegląd pism urzędniczych.

W „Czasopiśmie Skarbowem“ Nr. 10 czytamy w artykule p. t.: „Niezrozumienie doniosłej chwili“. „Z innej strony patrzy na uroczystość 10-lecia, *Głos Urzędniczy* (organ małopolskich urzędników rachunkowych). W artykule p. t.: „U progu drugiego dziesięciolecia“ Nr. 10) autor zajmuje się specjalnie sprawą sytuacji urzędników i przedstawia to pokrzywdzenie, jakie urzędników za ten czas spotkało. A o co autorowi najwięcej chodzi, to wstyd się przyznać — o tytuły służbowe. A oto co o nich pisze:

„Istnieją dziś jeszcze tytuły urzędnicze nigdzie i nikomu nieznane, nad którymi zastanowić się musi nietylko obywatel Państwa Polskiego, ale nawet dygnitarz nieobeznany z tytulaturą cudzoziemską zaborców. Z temi to tytułami odchodzą urzędnicy po dziesięciu latach służby w Państwie własnem na emeryturę, a nawet ich najbliżsi nie wiedzą, jaki piastowali tytuł a jaki im się należał“. Trudno z tem polemizować, podajemy to tylko kolegom do należytej oceny, dodaje „Czasopismo Skarbowe“.

A my dodajemy od siebie: Szkoda, że sprawozdawca z tego artykułu zdołał dopatrzeć się tylko tyle pokrzywdzenia. Jeżeli tak, to rzeczywiście trudno z tem polemizować, i możemy zdać się na należytą ocenę kolegów. Jak bardzo chodzi bowiem autorowi o te tytuły (które zresztą gdzieindziej skwapliwie zostały wraz z stabilizacją wprowadzone) ilustruje zaraz bezpośrednio następny ustęp tegosamego artykułu w *Głosie Urzędniczym* Nr. 10, który brzmi:

„Zapewne, że nie są to sprawy pierwszorzędnego znaczenia, lecz ilustrują one stadjum pierwotności sprawy urzędniczej, oraz brak pośpiechu, gdy chodzi chociażby o niekosztowne usuwanie szczegółów z tą sprawą związanych.

Generalne rozwiązanie kwestji urzędniczej, sprawa zmiany pragmatyki służbowej, zasadniczej regulacji uposażenia na zasadzie minimum egzystencji dla najniższego funkcjonarjusza, automatycznego awansu, regulacji dodatku mieszkaniowego poruszona tylko nawiasowo w Sejmie i kategorycznie odrzucona przez stronnictwa unikające przyjęcia na siebie pewnych ciężarów ze sprawą tą związanych, nie wyszła ani krok poza martwy punkt w formie szukania zupełnie nowych źródeł pokrycia“.

Jakkolwiek uważamy za niemały zaszczyt, iż artykuły naszego organu znajdują coraz częstszy oddźwięk w najpoważniejszym piśmie urzędników skarbowych, niestety niezawsze miły ze względów dla nas zupełnie niezrozumiałych, ograniczamy się do uzupełnienia podanego wyżej ustępu i powstrzymujemy się na razie od wszelkich komentarzy.

Redakcja.

„Czasopismo Skarbowe“ Nr. 10. podaje: Ogłoszona w N-rze 70 Dziennika Ustaw, ustawa z 22 czerwca 1928 r. o amnestji z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie, odnosi się również i do funkcjonarjuszów państwowych. Mianowicie podlegają amnestji kary porządkowe (tj. upomnienia i skrócenia, względnie odmowy urlopu wypoczynkowego) jak również kara dyscyplinarna „nagany“ w tych wszystkich wypadkach, gdy kary te nałożone zostały względnie, nałożone być mają za naruszenie obowiązków służbowych, popełnionych przed dniem 3 maja 1928.

„Pracownik Państwowy“ wydawany staraniem Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych w numerze drugim podaje za „Życiem Urzędniczym“ Nr. 11 obliczenie:

Ile wynosi niewypłacony dodatek mieszkaniowy od 1 stycznia 1928?

W Nr. 11 „Życia Urzędniczego“ znajdujemy następujące dane, dotyczące wysokości niewypłaconego od 1-go stycznia b. r. dodatku mieszkaniowego. Prócz zasadniczej pensji urzędnicy pobierają dodatek mieszkaniowy, który wzrastał co kwartał o taki procent, o jaki wzrastało komorne; — dodatek ten wypłacany jest ze specjalnego źródła — z państwowego podatku od nieruchomości, który wzrasta w miarę wzrostu komornego, a zatem pozwala, bez wynajdywania nowych źródeł, na zwiększenie dodatku mieszkaniowego.

Niewypłacana od 1 stycznia b. r. różnica tego dodatku wynosi miesięcznie (w Warszawie): dla urzędników samotnych III, IV i V kategorji 52 zł 20 gr., VI i VII kat. 32 zł 40 gr, VIII kat. — XVI kat. 14 zł 04 gr., dla posiadających rodzinę III i IV kat. 131 zł 13 gr., V kat. 91 zł 08 gr., VI i VII 52 zł 20 gr., VIII — XII kat. 32 zł 40 gr., XIII — XVI kat. 20 zł 52 gr.

Suma niewypłaconego dodatku w stosunku do pensji wyraża się w następujących procentach;

kategorje	III	IV	V	VI
samotoi	5 %	6,3%	8 %	6,6%
rodzina z 3 osób	11,9%	14,9%	12,9%	9,7%
rodzina z 4 osób	11,6%	14,5%	12,5%	9,3%

kategorje	VII	VIII	IX	X
samotni	8,7%	4,6%	5,5%	6,9%
rodzina z 3 osób	12,3%	9,1%	10,6%	12,8%
rodzina z 4 osób	11,6%	8,5%	9,8%	11,6%

kategorje	XI	XII	XIII	XIV
samotni	7,5%	8,3%	9,2%	10,3%
rodzinn z 3 osób	13,6%	14,7%	10,1%	11 %
rodzina z 4 osób	2,6%	13,3%	9 %	9·7%

kategorje	XV	XVI
samotni	11,2%	11,8%
rodzina z 2 osób	11,8%	12 %
rodzina z 4 osób	11,3%	10,6%

Jak wynika z tych obliczeń, pracownicy obarczeni rodziną pobierają pensję wraz z niedopłacanemi 10% wynikającemi ze wzrostu drożyzny, zredukowaną o 19—20%.

Z pism urzędowych:

W *Monitorze Polskim* ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów o ustanowieniu na pamiątkę dziesięciolecia odrodzenia Polski „Medalu 10-lecia odzyskania niepodległości“. Medal będzie wybity z brązu i będzie posiadał na stronie prawej wizerunek głowy Marszałka Piłsudskiego, a na odwrotnej alegorję r. 1918—1928.

Prawo otrzymania medalu przysługuje pełniącym służbę państwową, wojskową lub cywilną, samorządową lub wreszcie w innych instytucjach publiczno-prawnych w czasie od 11 listopada 1918 r. do 11 listopada 1928, którzy odbyli czynną służbę wojskową lub pełnili faktyczną służbę w wymienionych wyżej instytucjach przez okres przynajmniej pięcioletni.

Prawo przyznania medalu przysługuje prezesowi Rady ministrów oraz poszczególnym ministrom, którzy te uprawnienia mogą przelać na podwładne organy. Osoby, którym przysługuje prawo nadania medalu nabywają go kosztem własnym. Medal będzie wybity w mennicy państwowej.

Z ruchu Organizacji urzędniczych.

Stowarzyszenie Urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej.

Poznań, 11 października 1928.

W dniu 16 września 1928 odbyło się w Poznaniu Zwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Urzędników rachunkowo-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego nadzwyczajnego Walnego Zebrania. 3. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności. 4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5. Sprawa federacji z bratniemi Stowarzyszeniami, oraz stosunek Stowarzyszenia Urzędników rachunkowo-kasowych do S. U. S. w Warszawie. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Wybór nowego Zarządu. 8. Wolne wnioski. 9. Zamknięcie.

Obrady zagaił o godzinie 11 minut 30 Prezes Stowarzyszenia p. Włodzimierz Illasiewicz, witając przybyłych Delegatów w liczbie 60 członków, w tem dwóch Delegatów z Okręgu Pomorskiej Izby Skarbowej. Następnie podał do wiadomości porządek obrad, który bez zmian przyjęto.

Funkcję sekretarza pełnił kol. Bruszyński, który odczytał protokół z poprzedniego nadzwyczajnego Walnego Zebrania. Protokół przyjęto bez poprawki.

Zmarł członek Stowarzyszenia Kaczorowski, Naczelnik Kasy Skarbowej we Wrześni. Pamięć ś. p. Kaczorowskiego uczczono przez powstanie.

Szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stowarzyszenia zdał zastępca prezesa p. Edmund Ziemiański.

Sprawozdanie Komisji rewizyjnej odczytał kolega Gołębiowski, który postawił wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi. Wniosek ten uchwaliło Walne Zebranie jednomyślnie.

Sprawę federacji z bratniemi Stowarzyszeniami oraz stosunek Stowarzyszenia Urzędników rach.-kasowych do S. U. S. w Warszawie przedstawił zebranym prezes p. Illasiewicz. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos następujący członkowie: Packań, Król-Leszno, Prociński, Ptaszyk, Król-Śrem, Hollender, Zyżniewski i Paździor.

Wniosek prezesa o przystąpienie naszego Stowarzyszenia do Federacji Skarbowców w Poznaniu dano pod głosowanie. Absolutną większością uchwalono wspomniany wniosek o przystąpienie Stowarzyszenia Urzędników rachunkowo-kasowych do Federacji Skarbowców, oraz upoważniono Zarząd do załatwienia potrzebnych formalności.

Prezes Stowarzyszenia p. Illasiewicz, jako też wiceprezes p. Ziemiański zrezygnowali ze swych godności i mimo prośby członków Walnego Zebrania godności tych nadal zatrzymać nie zechcieli. Przystąpiono wobec tego do punktu 7 porządku obrad a mianowicie, zostali wybrani: prezes Stowarzyszenia: kol. Józef Packań, Gniezno. Członkowie Zarządu kol: Kazimierz Prociński, Poznań; Zyżniewski, Poznań; Wincenty Król, Leszno; Franciszek Bruszyński, Poznań. Ławnicy kol.: Ksawery Galczewski, Poznań; Marjan Szymański, Poznań.

Następnie na wniosek przewodniczącego wybrano jednomyślnie następujących członków do Komisji rewizyjnej kol: Telesfora Paprzyckiego; Pawła Marszałka; Michała Radziana.

Ustępującemu Zarządowi na wniosek p. Naczelnika Iwanickiego wyraziło Walne Zebranie jednogłośnie podziękowanie za dotychczasową owocną pracę.

Po ukonstytuowaniu sie Zarządu wybrano: prezesem Stowarzyszenia kol. Packania; zast. prezesa Procińskiego; sekretarzem Bruszyńskiego; zast. sekret. Zyżniewskiego; skarbnikiem Lampego.

W wolnych wnioskach zabierali głos kol. Packań, Król-Leszno i Rakuła. Ostatni poruszył sprawę przedłużenia godzin przyjęć dla stron do godz. 14-tej i prosił Zarząd o podjęcie starań u kompetentnych czynników, celem skrócenia tych godzin o 1/2 godziny.

Obszerne wyjaśnienie w tej sprawie udzielił p. Naczelnik Iwanicki. — Po wyczerpaniu porządku obrad podziękował p. prezes wszystkim zebranym za udział i zamknął zebranie o godz. 15-tej.

(—) *Illasiewicz,* prezes.

(—) Bruszyński, sekretarz.

Delegacja Zarządu Centralnego S. U. S. u Pana Ministra Skarbu.

W dniu 18 września r. b. Pan Minister Skarbu w obecności Pana Podsekretarza Stanu Dr. Grodyńskiego przyjął na godzinnej przeszło konferencji Delegację Zarządu Centralnego S. U. S.

W skład Delegacji weszli koledzy: prezes W. Kozłowski, W. Wójcicki i A. Talko-Porzecki.

Kol. prezes Kozłowski, nawiązując do postulatów, wyrażonych przez Delegację S. U. S. w czerwcu roku bieżącego, poruszył, poza sprawami ściśle obchodzącemi ogół skarbowców, również i sprawy, któremi interesują się wszyscy pracownicy państwowi, a mianowicie:

1. Czy w preliminarzu budżetowym na r. 1929/30 będą uwidocznione odpowiednie kwoty na pobory pracownicze. Jest to sprawa pierwszorzędnego znaczenia z uwagi na zapewnienie ogółowi pracowników państwowych stałego, już z góry zakreślonego uposażenia w zamian za dotychczasowe od pewnych okoliczności uzależnione wynagrodzenie;

2. czy ogół pracowników państwowych może oczekiwać w najbliższym czasie pewnej ogólnej zwyżki uposażenia, a to tembardziej, iż w związku z doniosłą uroczystością 10-lecia Niepodległej Polski świat pracowniczy pokłada nadzieję, iż Rząd obecny w miarę możności budżetowych postara się przyjść z pomocą materjalną ogółowi pracowników, gdyż właśnie upośledzeni materjalnie przez wzmożoną pracę i oszczędzaniu na ich poborach pracownicy państwowi przyczynili się znakomicie do założenia mocnych podwalin Rzeczypospolitej;

3. czy mogą liczyć pracownicy państwowi na wyrównanie dodatku mieszkaniowego za r. 1927 i na wypłacenie tego dodatku w najbliższym czasie.

Pan Minister Skarbu zapewnił Delegację o swej pewności, że ogół pracowników skarbowych ma całkowite zrozumienie dla Jego wysiłków w kierunku utrzymania równowagi budżetowej, nadto, że dalsze zaufanie skarbowców i ich wytężona praca prowadzi do ogólnej poprawy sytuacji finansowej Państwa, a przez to i do poprawy bytu ogółu pracowników państwowych.

Rząd obecny daje najlepszy wyraz zrozumienia potrzeb sfer pracujących i przy każdej możliwości budżetowej stara się w pewnej mierze przyjść swym współpracownikom z pomocą, czego wyrazem jest chociażby fakt przedłużenia bez specjalnego nacisku organizacyj pracowniczych 15% dodatku do końca grudnia 1928 r., jednak wskazał, że ogólna poprawa jest uzależniona od prawomocnego załatwienia przez ciała ustawodawcze pewnych przedłożeń rządowych.

Z tych mianowicie względów wychodząc, przyrzekł Pan Minister Skarbu wziąć pod uwagę sprawy wyżej poruszone pod poz. 1) i 2).

O ile chodzi o wypłatę zapomogi w związku z wyrównaniem dodatku mieszkaniowego, to, pomijając już sprawę podstawy prawnej uskutecznienia tej wypłaty, Skarb poniósłby bardzo znaczny, bo kilkudziesięciomiljonowy wydatek, z którego namacalną korzyść osiągnęłaby tylko nieznaczna ilość urzędników na wyższych stanowiskach, co ze względu na ogólną sytuację pracowników nie zdaje się być słusznem.

Przechodząc następnie do spraw ściśle obchodzących ogół skarbowców, Pan Minister Skarbu oświadczył Delegacji:

a) że podziela stanowisko Zarządu Centralnego S. U. S. co do specjalnego uposażenia urzędników skarbowych, jednak z pewnych względów zasadniczych urzeczywistnienie wysuniętego postulatu napotyka narazie na zbyt wielkie trudności. Zrozumiałe w tej sprawie stanowisko S. U. S. przyczynićby się obecnie mogło do polepszenia bytu pewnego przynajmniej odłamu pracowników państwowych, a w tem i skarbowych;

b) że postara się zwiększyć etat na rok 1929/30 pracowników skarbowych, w szczególności w działach najwięcej odczuwających ilościowy brak odpowiednich sił; ponadto zaznaczył, iż niewykorzystane dotychczas etaty będą w najbliższym czasie obsadzone;

c) że zarządzi w najkrótszym czasie, aby zbyt powolnie działające komisje egzaminacyjne przyśpieszyły rozpoczęte prace i nie powodowały się na przyszłość zbytnią formalistyką. Da to możność przemianowania licznych prowizorycznych pracowników skarbowych na urzędników etatowych, co w konsekwencji zmierza do ostatecznego w szybkiem tempie załatwienia sprawy stabilizacji urzędników skarbowych w terminie przez Rząd zakreślonym;

d) że zarządzi przyśpieszenie wykonania poprzedniego rozporządzenia w sprawie przyznania buchalterom skarbowym ryczałtowego wynagrodzenia, przewidzianego już w budżecie za rok 1928/29.

W dalszym ciągu konferencji były poruszone sprawy kolegów-skarbowców rachunkowo-kasowych. Co do tych spraw Pan Minister ustosunkował się nader życzliwie i obiecał wydać doraźne zarządzenia co do zniesienia dyżurów w Kasach Skarbowych, oraz ponownego rozpatrzenia i ewentualnie załatwienia przed dniem 1-go stycznia 1929 r. sprawy podporządkowania Naczelników Kas Skarbowych — Naczelnikom Urzędów Skarbowych, a w związku z tem i przekazania Kasom Skarbowym ksiąg bierczych.

Wreszcie, wychodząc z podstawowego założenia, że istotna poprawa bytu skarbowców nie może się opierać jedynie na zwiększeniu poborów służbowych, została poruszona przez Delegację, a w szczególności przez prezesa Zarządu I-szej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych („Skarbowiec“) kol. Talko-Porzeckiego, paląca sprawa umożliwia skarbowcom otrzymania w najkrótszym czasie mieszkań na własność.

Ponieważ nie jest do pomyślenia, aby przeciętny skarbowiec był w stanie opłacać równocześnie i czynsz za obecnie zajmowane mieszkanie i wnosić udział na przyszłe jego mieszkanie, przeto S. U. S. wysunęło postulat umożliwienia szerokim rzeszom skarbowców przystąpienia do wspomnianej Spółdzielni przez udzielenie członkom tej Spółdzielni początkowej finansowej pomocy w wysokości co najmniej 10% kosztorysu budowy.

Pan Minister Skarbu okazał żywe i głębokie zainteresowanie się poruszoną sprawą i oświadczył, iż uczyni wszystko, aby członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Skarbowiec“ mogli uzyskać tak odpowiednie tereny pod budowę mieszkań, jak i początkową pomoc materjalną bez obciążenia normalnego budżetu członków S. U. S. przed ukończeniem projektowanej budowy.

O ile zaś chodzi o członków Spółdzielni Mieszkaniowej, zawiązanej przez grupę skarbowców w Warszawie, a nie przez S. U. S., to Pan Minister Skarbu w odpowiedzi na prośbę kol. Wójcickiego przyrzekł przyjść z pomocą tej grupie w postaci udzielenia członkom wspomnianej Spółdzielni zaliczek na uposażenie.

„Czasopismo Skarbowe“ Nr. 8—9.

Sekcja Kraków. *Korespondencja nadeszła po zamknięciu numeru. Dziękujemy i pomieścimy w następnym, w skróceniu.*

Z DRUKARNI KAROLA DOROSZYŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 15. — TELEFON Nr. 46-35.